2026.09.03

Do:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-001 Warszawa

Do:

Prezes Rady Ministrów – Donaldo Tusk

PETYCJA

w sprawie w sprawie unormowania działania TK

1. Wnioskuję się o zmianę regulacji dot. TK i podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w celu wprowadzenia algorytmicznego parytetu profesji oraz rozproszenia kanałów nominacyjnych dla systemu prawa w ujęciu cybernetycznym dla tego systemu i przez to wnoszę o podjęcie prac legislacyjnych mających na celu:

   a) **Wprowadzenie Sztywnego Parytetu Kompetencyjnego (Zasada 33/33/33)** i ustalenie, że skład Trybunału Konstytucyjnego (15 sędziów) musi być stale i równomiernie podzielony na trzy odrębne obszary zasilania informacyjnego (po 5 sędziów w każdej grupie):
      1) **Grupa Teoretyczno-Dogmatyczna:** Profesorowie i doktorzy habilitowani nauk prawnych, odpowiedzialni za spójność logiczną kodu prawnego z matrycą konstytucyjną.
      2) **Grupa Operacyjno-Proceduralna:** Czynni sędziowie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, posiadający minimum 10-letnie doświadczenie orzecznicze, odpowiedzialni za weryfikację wykonalności badanych przepisów.
      3) **Grupa Rynkowo-Społeczna:** Adwokaci i radcowie prawni o uznanym dorobku, stanowiący bezpośrednie sprzężenie zwrotne z realnym otoczeniem społeczno-gospodarczym i prawami obywatelskimi.

   b) **Rozproszenie Kanałów Nominacyjnych** (celem eliminacji monokultury) i zastąpienie obecnego, czysto politycznego mechanizmu zgłaszania kandydatów przez grupy posłów, systemem trójdzielnym, tj. prawo zgłaszania kandydatów na wakujące miejsca w ramach określonych parytetów powinno przysługiwać dla:
      1) grupy teoretyczno-dogmatycznej: Radom dyscyplin naukowych wydziałów prawa uczelni wyższych posiadających uprawnienia doktorskie.
      2) grupy operacyjno-proceduralnej: Krajowej Radzie Sądownictwa oraz zgromadzeniom ogólnym sędziów SN i NSA.
      3) grupy rynkowo-społecznej: Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz Krajowej Radzie Radców Prawnych.

   c) **Wprowadzenie Filtra Inercyjnego** (Okres Karencji), po przez wprowadzenie bezwzględnego zakazu kandydowania do Trybunału Konstytucyjnego dla osób, które:
      1) w okresie ostatnich 5 lat (pełna kadencja parlamentarna) pełniły funkcje z wyboru politycznego (posłowie, senatorowie, europarlamentarzyści),
      2) wchodziły w skład Rady Ministrów lub zajmowały stanowiska sekretarzy i podsekretarzy stanu

   d) **Wprowadzenie Sejmowej Bramki Logicznej (Większość Kwalifikowana)** i zastąpienie wyboru bezwzględną większością głosów obowiązkiem wyboru sędziego TK większością kwalifikowaną 3/5 głosów, co wymusi konsensus polityczny i wyeliminuje narzucanie kandydatów przez chwilową większość rządzącą.

2. Niniejsza petycja zmierza do trwałego uniezależnienia nadrzędnego organu kontroli konstytucyjnej od bezpośrednich wpływów politycznych poprzez zastosowanie mechanizmów inżynierii systemowej i cybernetycznej teorii sterowania.

3. Obecny model funkcjonowania i wyboru Trybunału Konstytucyjnego doprowadził do głębokiego kryzysu ustrojowego, wynikającego z podatności instytucji na zjawisko dodatniego sprzężenia zwrotnego z ośrodkiem władzy wykonawczej i ustawodawczej. Kiedy podsystem regulacyjny (TK) jest obsadzany wyłącznie według kryteriów jednej opcji politycznej, traci on zdolność do pełnienia funkcji ujemnego sprzężenia zwrotnego – czyli hamowania błędów legislacyjnych i korygowania systemu w celu utrzymania równowagi państwa (homeostaza organu – modeluje się model regulacji modelami cybernetycznymi).
   a) Zgodnie z cybernetycznym prawem niezbędnej różnorodności cybernetyka uczy, że regulator musi być co najmniej tak zróżnicowany, jak system, którym steruje. Obecna praktyka faworyzowała albo monokulturę akademicką (oderwaną od realiów stosowania prawa), albo monokulturę stricte polityczną (wprowadzającą szum informacyjny i błędy algorytmiczne, co skutkowało odrzucaniem wyroków przez inne podsystemy – sądy powszechne i trybunały międzynarodowe).

   b) Wprowadzenie sztywnego podziału (33% naukowców, 33% sędziów praktyków, 33% adwokatów/radców) z jednoczesnym odebraniem politykom monopolu na zgłaszanie kandydatów uzdrowi system u podstaw. Sejm przestanie wybierać „swoich ludzi", a zacznie pełnić rolę bramki logicznej zatwierdzającej wybitnych ekspertów wskazanych przez niezależne kanały informacyjne (uczelnie, samorządy prawnicze i sędziowskie).

   c) Pięcioletni okres karencji (zamiast 9) zapewni niezbędne wygaszenie emocji i powiązań personalnych, działając jak filtr opóźniający, chroniący TK przed gwałtownymi oscylacjami politycznymi.

   d) Wdrożenie tej reformy pozwoli pogodzić naturalny interes polityczny rządów (chęć sprawnego wdrażania reform) z obiektywnym racjonalizmem systemowym (ochrona stabilności i nienaruszalności fundamentów państwa).
4. Analiza historyczna i obecna składów TK pod względem struktury profesji obrazować można następująco:
   a) Model Tradycyjny (Lata 1986–2015) – „Monokultura Akademicka", gdzie system cierpiał na nadmiar teoretycznego sprzężenia zwrotnego. TK funkcjonował jako elitarny „klub profesorski". Zaletą była wysoka spójność kodu prawnego (mało błędów logicznych), wadą – oderwanie od realiów operacyjnych sądów powszechnych, które potem musiały te wyroki wdrażać. Duże defekty sterowania informacyjnego (niska cyfryzacja), mały obieg wiedzy i informacji względem różnych wyroków (podległość pod ew. stronnicze wyroki i niesprawiedliwe z uległością pod korupcję itp. kwestie z układów i wpływów na sędziów i sądy rozbieżnie do głównego regulatora).
      1) Profesorowie i naukowcy: ok. 70–80% składu.
      2) Sędziowie sądów powszechnych/SN/NSA: ok. 15–20%.
      3) Adwokaci/Radcowie/Inni: ok. 5–10%.

   b) Skład z lat 2015–2023 – „Przejęcie przez Kanał Polityczny", gdzie system miał całkowite zaburzenie wejścia informacyjnego. Zastąpienie kryteriów merytorycznych kryteriami posłuszeństwa (sterowanie bezpośrednie z ośrodka politycznego). Wprowadzenie do pamięci systemu sędziów z wadą prawną („dublerów") wywołało odrzucenie sygnałów wyjściowych przez otoczenie (sądy powszechne i instytucje międzynarodowe przestały uznawać wyroki TK, traktując je jako szum). Abstrahując od teorii, było to przejęcie systemu i odebranie go obywatelom przez partię, co ujęto jako dyktaturę zakompleksionego wodza faszyzującego państwo metodami nazistowskimi i bolszewickimi pozorowanym pluralizmem partyjnych poglądów (posłuszeństwo Solidarnej Polski wobec prezesa Pis)
      1) Profesorowie/Doktorzy (często o profilu politycznym): ok. 50%.
      2) Byli urzędnicy państwowi, posłowie i prokuratorzy: ok. 40% (np. Krystyna Pawłowicz, Stanisław Piotrowicz, Bogdan Święczkowski).
      3) Sędziowie sądów powszechnych: blisko 0% (jednostkowe przypadki z rodowodem SN/NSA).

c) Obecny Skład i Transformacja (Rok 2026) – „Próba Wymuszenia Różnorodności", np. w marcu i czerwcu 2026 roku Sejm dokonał wyboru nowej grupy sędziów (m.in. prof. Krystian Markiewicz, prof. Marcin Dziurda, prof. Maciej Taborowski, sędzia Anna Korwin-Piotrowska, prof. Sławomir Patyra).
   1) Obecny mikst (wśród nowych nominatów) gdzie Koalicja rządząca intuicyjnie zastosowała model zbliżony. Wprowadzono wybitnych akademików (Taborowski, Patyra), ale też czynnych sędziów sądów powszechnych (Markiewicz – szef Iustitii, Korwin-Piotrowska).

   2) Pod kątem profesji ten krok zróżnicował strukturę TK. Jednak **system wszedł w stan ostrego konfliktu pętli sterujących (analizując cybernetycznie).** Ponieważ stara baza (nominaci PiS z prezesem Święczkowskim na czele) blokuje dopuszczenie części nowych sędziów do orzekania, wewnątrz gmachu doszło do zderzenia dwóch programów. Nowi sędziowie odcięli się od narracji rządu o „naszych sędziach" i zażądali wewnętrznej naprawy (Zgromadzenia Ogólnego), próbując działać jako niezależny filtr, podczas gdy ośrodek prezydencki i dotychczasowe kierownictwo TK traktują ich jako zakłócenie systemowe.

   3) Próba nominowania Macieja Berka i krytyka jest zasadna, albowiem za pkt.1 system ten wciąż nie jest neutralny dla obywateli, chce wdrażać i niesie ryzyko sterowalności pozytywnej dla rządu (dodatnie sprzężenie, podczas gdy matryca Konstytucyjna jest oczywista, tylko za pkt.b) wciąż niesie inne dodatnie sprzężenie pro-partyjne, mijając interes obywateli..)
      I. Rozproszenie Kanałów Nominacyjnych narzuca odpowiedzialność systemową nie tylko na polityków, lecz odpowiedzialność cywilną odrębnych ośrodków od polityki, która odrywa się od interesu społecznego i kieruje się często za mocno ku interesom rynkowym.
      II. Parytet Kompetencyjny dawałby gwarancję techniczności w każdym zakresie oraz odpowiednią harmonię dla regulatora.
      III. Stan rozgrywki politycznej dowodzi, że system potrzebuje parytetu sposobu zasilania (nominacji) jako kryteria oraz profesji, bez takiego rozwiązania procedura posiada ukrytą wadę systemową, którą należy naprawić.

d) Wprowadza do systemu trzy różne kanały zasilania informacyjnego, które wzajemnie się bilansują:
   1) Teoretycy (33% profesorów): dbają o zgodność z matrycą podstawową (czysta dogmatyka kodu prawnego).
   2) Praktycy sądowi (33% sędziów powszechnych): filtrują algorytmy pod kątem ich wykonalności operacyjnej.
   3) Praktycy rynkowi (33% adwokatów/radców): zapewniają bezpośrednie sprzężenie zwrotne z realnym otoczeniem systemu (reakcja obywateli i biznesu na prawo).

5. Wyjaśnienia:

a) Władza wykonawcza (rząd) to ośrodek energetyczny państwa – ma pieniądze, wojsko, policję i aparat przymusu. Posiada też interes polityczny, by tę energię kumulować. Trybunał Konstytucyjny musi być czystym ośrodkiem informacyjnym (regulatorem).
b) Tragiczny błąd obecnego i poprzedniego modelu polega na tym, że politycy próbują wepchnąć interes energetyczny (swoich ludzi) do podsystemu informacyjnego. Wtedy regulator przestaje mierzyć parametry systemu, a zaczyna realizować zlecenia.
c) Skandalem było, że m.in. prezes PiS Jarosław K. niby doktor bez skrępowania szukał sojuszników aby przejąć wpływ nad TK i co było wiadome (np. ujawnienie przez Andrzeja Leppera sprawy), nikt nie powstrzymywał go..
d) Politycy mogą zachować swój interes (tworzenie programów, reformy, walka o głosy), ale algorytm, który sprawdza zgodność ich programów z matrycą państwa, musi być od nich niezależny. Osiąga się to poprzez matematyzację modelową procedury wyboru:

1) Sejm nie wybiera „kogo chce”, ale zatwierdza kandydata zautomatyzowanej, obiektywnej listy rankingowej opartej na twardych wskaźnikach (stażu, stabilności orzecznictwa, dorobku). Wtedy interes polityczny rządu (chęć sprawnego rządzenia) godzi się z racjonalizmem systemu (ochrona stabilności państwa).
2) Obywatele uzyskują zaufanie do systemu prawnego i społecznego (podleganie pod kodeksy etyki naukowej, reputację, itd.), w tym w relacji do czynnika bliżej obywateli, nauki i rozumu, a nie tylko interesu partyjnego.
3) TK nie może być „superparlamentem”, który blokuje każdą reformę tylko dlatego, że sędziom nie podoba się jej kierunek ekonomiczny czy społeczny. Cybernetycznym bezpiecznikiem jest tutaj wysoki próg decyzyjny (np. większość 2/3 głosów sędziów TK do obalenia ustawy). Jeśli rząd wprowadza innowację (dodatnie sprzężenie), system powinien stawiać opór tylko wtedy, gdy stopień destrukcji matrycy (Konstytucji) jest ewidentny i rażący.
4) Co ma gwarantować ujemne sprzężenie zwrotne (Hamulec systemu) a no to, że sygnał wyjściowy (np. zła, niekonstytucyjna ustawa rządu) wraca do wejścia jako sygnał korygujący („stop, popraw to”). Np.:
   I. Gwarant systemowy, że zachodzi symetria kadencyjna i instytucjonalna. Kadencja sędziów TK musi być całkowicie rozbieżna z kadencją parlamentu (co akurat polska Konstytucja przewiduje – 9 lat kontra 4 lata), ale z dodatkowym bezpiecznikiem: rotacyjnością.
   II. Skład TK powinien wymieniać się automatycznie (np. 1/3 składu co 3 lata), a nie falami zależnymi od tego, kto akurat wygrał wybory. Dodatkowo, prawo do uruchamiania TK (generowania sygnału korygującego) musi być maksymalnie rozproszone – automatycznie aktywowane przez skargi obywatelskie oraz zapytania sądów powszechnych (rozproszone detektory błędów), a nie tylko przez wnioski polityków.
   III. Obecnie w opinii całkowicie wyłączono TK dla obywateli, nie uzyskują wsparcia innych kompetentnych organów mających stawać w ich interesie (np. RPO, RPD, NIK, RIO lub inne urzędy regulacji).
   IV. Dodatnie sprzężenie wzmacnia procesy rozwojowe. W państwie jest ono potrzebne do tego, by reformy i polityka rządu (jeśli są zgodne z matrycą-Konstytucją) mogły być wdrażane sprawnie, bez permanentnego paraliżu (tzw. *imobilizmu decyzyjnego*).
   V. Polityczny interes grupy jest naturalną dążnością systemu do maksymalizacji własnej energii dyspozycyjnej. Nie da się go zlikwidować, ale można go skanalizować tak, by służył homeostazie całego państwa. Na taki stan się umawiano w idealizmie konstytucyjnym (początki regulujące w artykułach). Obecnie doszło do nadużycia władzy i wpływów, szerokiego pomocnictwa w tym zakresie korzystając z wyłączenia obywatelskiego i uśmiercenia ich, tak że nawet tzw. elita intelektualna jaka miała istnieć sprzeniewierzyła się ideom, co pozwoliło szeroko uśpić czujność i znieczulić na bunt w tej bezradności, która trwa.
   VI. Obecna sytuacja w TK to cybernetyczny stan ostrego konfliktu dwóch sprzecznych programów sterujących, reprezentowanych przez prezesa Bogdana Ś. z jednej strony, a nowo wybraną siódemkę sędziów z drugiej. Blokada wejścia/wyjścia (Paraliż bramki logicznej) - Wiosną i latem 2026 roku Sejm wybrał nowych sędziów (m.in. prof. Krystiana Markiewicza, prof. Marcina Dziurdę, prof. Macieja Taborowskiego, sędzię Annę Korwin-Piotrowską oraz prof. Sławomira Patyrę). Jednak system napotkał blokadę na poziomie egzekucyjnym. Mało tego dalsze nadużycia władzy, zaufania i uprawnień, sojusz innych funkcjonariuszy w starej idei jaka sabotuje państwo. Np. Karol Nawrocki mający być strażnikiem Konstytucji odmówił odebrania ślubowania od części z nich w Pałacu, co zmusiło ich do alternatywnego ślubowania w Sejmie i inne sytuacje sabotażowe (służby specjalne, ambasadorzy). Dalej Prezes TK Bogdan Ś. zablokował fizyczne i prawne dopuszczenie czterech sędziów do orzekania, uznając ich za „nie-sędziów”. Tożsamo zaś działa Karol Nawrocki i jego otoczenie z KPRP stwierdzając że również funkcjonariusze prokuratury nie są uprawnieni lub upoważnienie, itp. sytuacje – no już większych chaosów i paraliżów nie można by wdrożyć, a to obrazuje, że w państwie funkcjonuje wirus.. i zależne mu agenty pomocne utrzymujące zakażenie próbując tak uzależnić ofiarę (państwo, obywateli, itp. sprawy).

VII. Z cybernetycznego punktu widzenia – opierając się na pojęciach takich jak pętla sprzężenia zwrotnego, zakłócenia (szum), stan homeostazy oraz pamięć systemu – ewolucja składu Trybunału Konstytucyjnego (TK) stanowi klasyczny przykład walki o kontrolę nad nadrzędnym podsystemem sterowania państwa. Dzieje się to w sposób nieuprawniony prawnie do Konstytucji i dziwi też bezczynność służb specjalnych mających dbać o porządek konstytucyjny, a mają tam być przyjmowani też wybitni specjaliści od prawa (i nie brani z burdelów czy innych składowisk lumpów tylko..).

VIII. Analiza obu składów (poprzedniego, zdominowanego przez nominatów z lat 2015–2023, oraz obecnego, ukształtowanego po zmianach w 2026 roku) pokazuje dwie zupełnie różne dysfunkcje cybernetyczne. Poprzedni skład (Zdominowany przez nominatów PiS / Julii Przyłębskiej). Z perspektywy cybernetyki system ten charakteryzował się sztywnością strukturalną i zamkniętym sprzężeniem zwrotnym z jednym ośrodkiem władzy.

IX. Monokultura informacyjna (patrz pkt.3,a). Poprzedni skład, poprzez całkowite obsadzenie przez jedną opcję polityczną, zredukował swoją wewnętrzną różnorodność (musi być Prawo Requisite Variety). Stał się podatny na jeden rodzaj sygnału wejściowego. Takie analizy są podstawą do stwierdzeń niekonstytucyjnych programów partii.. ale brak odwagi cywilnej, sądowej, i w ogóle ten kraj to tylko płodzi pierdoły w takim razie..

X. Dodatnie sprzężenie zwrotne (Destabilizacja) - zamiast działać jako ujemne sprzężenie zwrotne (które hamuje błędy rządu i przywraca równowagę-homeostazę), Trybunał działał w sprzężeniu dodatnim. Popierał i wzmacniał decyzje rządu, co w teorii sterowania prowadzi do „rozbiegania się" systemu i utraty stabilności całego państwa. No co do zasady praktyka była taka, że ów cybernetyczne przeszkolenie mieli mieć Policja, CBŚ, ABW, itd. i przechodzić w rozwoju, kto tego nie widzi, nie dostrzega, to albo w tym wszystkim też wirus jest.. i się nie boją.. albo.. pierdoły tu i tam..

XI. Wprowadzenie „szumu" do pamięci systemu: Powołanie tzw. sędziów dublerów wprowadziło do pamięci długotrwałej systemu błąd algorytmiczny. Sprawiło to, że inne podsystemy (sądy powszechne, instytucje unijne) zaczęły odrzucać sygnały sterujące (wyroki) płynące z TK, traktując je jako awarię (szum), a nie jako prawo..

XII. Nadal pozoruje się wolę współpracy niby.. podczas gdy to już jawny konflikt serologiczny i głęboka gangrena, a medyka brak (Berek nim nie będzie..to kolejna spirala i orbitowanie na niej na wadliwym systemie.. apeluje się o opamiętanie.. PAŃSTWO NIE JEST WASZE !!!).

e) W cybernetyce racjonalizm to nie „mądrość" czy „dobra wola", ale funkcjonalność kryterium sterowania. Mazur wskazywał, że system działa racjonalnie, gdy dąży do utrzymania równowagi (homeostazy) przy minimalnym zużyciu energii. Obecnie ten system trawi energię i zużywa ją na indywidualną walkę oraz stronnictwo politycznych pomijając interes obywateli i dostępność dla nich systemu, za jaki to ów pobiera wynagrodzenia i obciąża obywateli obowiązkiem finansowania nie mając korzyści, a ów państwo ma pełnić funkcję pomocniczą i efektywną (racjonalizmi). Pomijając, ze Jarosław K. podjął sabotować państwo i ma ku temu zwolenników (wciąż.. często głupich tak, że kryterium dobory współpracowników można by pasować do najgorszych miejsc..np. burdel – jeszcze dalej, a kiedyś dojdzie do rewelacji i odkrycia, że prezydentem zostanie jakaś prostytutka.. nie badając przeszłości innych sprzedajnych prezydentów). Aby przewidzieć i wymusić racjonalizm, należy zastąpić kryteria uznaniowe kryteriami matematyczno-logicznymi:

1) Analiza wpływu jako algorytm (kod, blok wykonawczy, instancja funkcjonalna, itp.): Każda ustawa przesyłana do TK powinna być badana nie pod kątem emocji politycznych, ale pod kątem spójności kodu. Nowoczesna cybernetyka postuluje użycie systemów eksperckich (AI/LegalTech) do mapowania sprzeczności wewnątrz całego systemu prawnego. Przykładowo, jeśli nowa ustawa łamie 15 innych aktów prawnych bez ich wcześniejszej nowelizacji, system (TK) odrzuca ją automatycznie jako błąd logiczny (szum). Do tej pory często było tak, że stale ustalano jakąś niezgodność konstytucyjną. No jeśli TK skupiony na bzdurnych sprawach i spornych, to nie mają kadry energii i zdolności do analiz bieżącej legislacji, a w tym spreparowanym konflikcie sabotuje się prawo (tylko wrogom by na tym zależało – wyciągajcie wnioski) i system, przepuszcza się więc do systemu wadliwy kod (zaraża błędami, wrzuca problemy, itp. kwestie – dostrzegają?).

2) Kryterium kosztu energetycznego, np. stwierdzenie, że ustawa jest racjonalna, jeśli bilansuje energię systemu (np. nie nakłada na obywateli obowiązków, których egzekucja kosztuje więcej, niż zysk z ich wprowadzenia). TK powinien mieć podsystem doradczy (ekonomiczno-cybernetyczny), badający wydajność prawa oraz ilość warunków jakie wymaga się do analizowania (np. mierzone ilością logik, stron, itp. albo częstością zmian – czy to prawa czy otaczającej rzeczywistości, np. rynkowej, społecznej itp. dynamizmy i jej cechy). Jak pisał Leoś.. prawo to emocja, a obecnie to prawo tworzy ambiwalentne relacje i labilne reakcje idzie za tym deregulacja oraz afektywność wdrażając zaburzenia postrzegania na społeczną tkankę, co realizuje inżynier partyjnych marzeń.. organizujący świat.. Jarosław K. niezrówn.. strateg.. i główny sabotażysta obywateli, który zdolnych ich do siebie przekonywać i zjednywać.

6. Zaproponowany model w podanej konfiguracji byłby unikalny w skali światowej, gdzie połączenie sztywnego, matematycznego parytetu trzech środowisk (33/33/33) z całkowitym rozproszeniem nominacji poza parlament oraz 5-letnią mechaniczną karencją stanowiłoby unikalną inżynierię dla systemu prawa, gdzie np.:
   a) Hiszpania i Włochy - Konstytucje tych państw wymagają, aby kandydaci byli sędziami, profesorami lub adwokatami z długim stażem (we Włoszech min. 20 lat). Jednak to politycy decydują o ostatecznych proporcjach w danym rozdaniu, co często prowadzi do zachwiania równowagi. Obrazuje to obecność niestabilności systemu prawnego.

   b) Niemcy (Federalny Trybunał Konstytucyjny) - Istnieje tam sztywny ustawowy bezpiecznik, gdzie w każdym z dwóch składów (senatów) Trybunału co najmniej 3 z 8 sędziów musi być powołanych bezpośrednio spośród sędziów najwyższych sądów federalnych (odpowiednik naszych sądów powszechnych/SN). Resztę stanowią profesorowie i adwokaci, ale ich proporcje nie są z góry narzucone. Wdraża to oscylacje jakie obserwuje się w ewolucji Polskiej transformacji i negatywnych zmianach koło TK.

   c) W USA sędziów Sądu Najwyższego wskazuje Prezydent, a zatwierdza Senat. W Niemczech połowę wybiera Bundestag, a połowę Bundesrat (Rada Federalna). Model proponowany dcina polityków od fazy projektowania składu, aby nie podporządkowywać wszystkiego faszystowsko, co pozwala sięgać po inne negatywne metody i siły dla tych co nie umieją inaczej zarządzać (wy się spodziewajcie rzeczpospolitej amerykańskiej nawet.. bo wojsko w ruinie..).

   d) We francuskiej Radzie Konstytucyjnej (odpowiednik TK) zasiadanie byłych polityków, a nawet byłych prezydentów państwa (którzy dożywotnio stają się członkami Rady), jest normą wpisaną w tradycję ustrojową. W praktyce jest to organ głęboko upolityczniony, zakorzeniony we francuskiej elicie państwowej, co generuje stałe spory ustrojowe i liczne problemy. Skład Rady Konstytucyjnej opiera się na dwóch kontrowersyjnych filarach: 9 członków mianowanych (Parytet czysto polityczny), tj. po 3 sędziów mianuje Prezydent Republiki, Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego oraz Przewodniczący Senatu. Nie ma żadnych wymagań zawodowych ani wiekowych – mianowany może zostać każdy, nie trzeba mieć nawet wykształcenia prawniczego (dzieją się tam prze ciekawe rzeczy). Jawią się też członkowie dożywotni z urzędu, tzn. w składzie Rady mają prawo zasiadać wszyscy byli prezydenci Francji (kadencja mianowanych członków trwa 9 lat i co 3 lata wymienia się 1/3 składu). Rada Konstytucyjna jest wprost nazywana „cmentarzyskiem słoni" francuskiej polityki. Zasiadają w niej byli premierzy, ministrowie i szefowie partii. Ma miejsce permanentny rak obiektywizmu. Osoby te oceniają pod kątem konstytucyjności ustawy, z którymi jeszcze niedawno walczyły w parlamencie lub które same pisały. Zarzuca się im, że zamiast czystej analizy kodu prawnego iż uprawiają trzecią izbę parlamentu. Ponieważ wielu mianowanych członków nie ma wykształcenia prawniczego, faktyczną władzę nad orzeczeniami sprawuje Sekretariat Generalny składający się z wybitnych, zawodowych urzędników i prawników (tzw. SGG). To oni piszą projekty wyroków, które polityczni członkowie Rady często jedynie podpisują. Dochodzi tu do zaburzenia struktury informacyjnej – formalną odpowiedzialność ponosi ktoś inny niż faktyczny autor decyzji (marnuje się potencjał, środki i siły, a co im tam.. „la liberte".. kogucia nacja z systemu.. no ale Polacy..? Przodownicy Konstytucji??).

W latach 2025–2026 nastąpił drastyczny wzrost skarg do Rady. Ze względu na brak stabilnej większości w parlamencie, opozycja traktuje Radę jako standardowe narzędzie blokowania reform rządu. Wynika z tego w praktyce rekordowe przeciążenie i wchodzenie w rolę recenzenta rządu. System co do zasady musi być automatem płynnym, stale taktującym i bez irracjonalnych pauz (vide argumenty KPRP dla uzasadnienia, że nie trzeba wg terminu nominować – czyli z automatu po okresie 14 dni jeśli nie ma decyzji odmownej to jest uznana i problem zamknięty, ew. wcześniej informacja, że tak będzie – tj. bez formalności). W sierpniu 2026 roku Rada stała się celem ataków rządu po tym, jak zablokowała sztandarowy projekt Emmanuela Macrona dotyczący zakazu korzystania z mediów społecznościowych przez dzieci poniżej 15. roku życia. Rada uznała, że ustawa narusza wolność wypowiedzi i prywatność, co wywołało wściekłość Pałacu Elizejskiego i konieczność pisania prawa od nowa. Rok wcześniej (2025) Rada w podobny sposób zmasakrowała wyczekiwaną ustawę rolniczą, wycinając z niej aż 1/3 artykułów. To kolejny przykład systemu sabotażowania obywateli Francji, czy nawet dobrych intencji.. W Radzie Konstytucyjnej nie ma możliwości zgłaszania zdań odrębnych (votum separatum), a narady są ściśle tajne. Świat prawniczy krytykuje to rozwiązanie, ponieważ ukrywa ono wewnętrzne podziały polityczne i uniemożliwia merytoryczną debatę nad ewolucją prawa (to instytucjonalny monolit, jaki przenosi się przez to cmentarzysko, gdzie żyje duch sporów.. a nie rozwiązania jako efekt brak jawności – francuzi lubią chodzić po szachownicach..). Praktyka we Francji wybitnie udowadnia, że model czysto polityczny trzyma się stabilnie tylko wtedy, gdy w państwie panuje ogólny spokój i kultura elit albo silny lider z wizją. W momencie silnego kryzysu politycznego (takiego jak w latach 2024–2026), francuska Rada Konstytucyjna staje się potężną, upolitycznioną barierą, paraliżującą proces sterowania krajem. Taki stan uniemożliwia państwu na płynne reagowanie i podejmowanie decyzji w szybko zmieniającej się rzeczywistości.. (może czytając ów pochylą się w sojuszu zmian.. wraca może koło historii. Dawniej dali Polsce gabinety, bo dzielić nie miała już co szlachta, spiskowała i szukając protektorów rozprzedali się, a ów.. Napoleon.. zaadaptował pod swoje gabinety.. i tak to.. trwało, a nawet trwa.. poddaństwo zniesiono, a ma swoich paziów Jarosław K. od groma i na potęgę.. nawet na Orawie się w obraz jego brata musi kłaniać.. i ile to warta ta demokracja..

e) Wiele państw Europy Środkowo-Wschodniej wprowadza okresy karencji (np. zakaz przynależności partyjnej w momencie wyboru), jednak rzadko izolacja od polityki parlamentarnej trwa aż pełną kadencję wstecz. Nie ma spójnego i wzorowego wzorca, tak owy się proponuje niniejszą petycją jako model optymalny chcący zawierzyć w autonomię umysłów i świadomości. W dobie rosnącej potęgi sztucznej inteligencji albo zdolności wpływania na decyzje i zakulisowego sterowania i tak nie jest możliwe zagwarantowanie hermetycznego stanu, chyba że powierzy się całkowicie odizolowanemu systemu o wysokiej świadomości (jakieś super AI, itp. lub inne kwantowe wynalazki). Niemniej abstrahując, dla przypadku Polskiego takie wdrożenie wydaje się niezbędne ze wskazaniem na potrzebę resetu całego TK.

f) Warto podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w Polsce powstał w latach 80. XX wieku jako paradoks ustrojowy i geopolityczny. Został powołany do życia przez komunistyczne władze PRL, stając się unikalnym fenomenem – pierwszym pełnoprawnym sądem konstytucyjnym w całym bloku sowieckim. Idea powołania sądu konstytucyjnego powracała w polskiej myśli prawnej od okresu międzywojennego, jednak po II wojnie światowej komuniści odrzucali ją. Zgodnie z doktryną stalinowską to Sejm był najwyższym organem władzy państwowej i nikt nie miał prawa kontrolować jego ustaw. Zatem duch Jarosława K. ma głębokie korzenie co do myślenia o systemie państwa.. Postulat powołania TK formalnie zgłosiło Stronnictwo Demokratyczne (ówczesny satelita PZPR) pod naciskiem rodzącej się „Solidarności" (Porozumienia Sierpniowe - 1980). Generał Wojciech Jaruzelski, szukając legitymizacji dla swojej władzy po brutalnym zdławieniu opozycji, postanowił przejąć te hasła. Chciał pokazać Zachodowi i społeczeństwu, że PRL modernizuje się i buduje „państwo prawa" (Stan Wojenny - 1981). Realnie wszędzie mieli swoich.. i rzecz dalej się tak ma widać.. jako model.. więc zasady obiektywizmu Jarkowi nie po drodze.. 26 marca 1982 r.: Sejm dokonał zmiany Konstytucji PRL z 1952 roku, oficjalnie wpisując do niej Trybunał Konstytucyjny.

g) Choć zmianę w Konstytucji uchwalono w 1982 roku, komuniści celowo opóźniali wejście w życie realnych przepisów, obawiając się utraty kontroli. Ustawę o Trybunale Konstytucyjnym uchwalono dopiero 29 kwietnia 1985 roku, a pierwsi sędziowie rozpoczęli orzekanie 1 stycznia 1986 roku. Pierwszym Prezesem TK został prof. Alfons Klafkowski. Władze zabezpieczyły swój interes polityczny poprzez potężną wadę konstrukcyjną (brak pełnej decyzyjności) - wyroki TK o niezgodności ustawy z Konstytucją nie były ostateczne. Trafiały one z powrotem do Sejmu, który mógł odrzucić wyrok TK większością 2/3 głosów. Jeśli Sejm wyrok odrzucił, wadliwa ustawa nadal obowiązywała. Realnie taki stan do dzisiaj działa, co jest kolejnym defektem systemowym. Mimo tych ograniczeń, pierwsi sędziowie (głównie wybitni profesorowie akademicy) zaczęli powoli rozszerzać granice wolności, wykorzystując luki w komunistycznym prawie do ochrony praw obywatelskich (np. w sprawach dotyczących prawa mieszkaniowego czy podatków). Pozwoliło się to uwalniać od komunizmu, ale po dzień dziś trudno uwolnić się od komunistów w post-komunie (ulubione słowa Jarosława K. – to oni, to nie my.. kreując tak iluzje, żonglując kompasem winy, przerysowując chude i grube kreski co konwent i co konferencje itp. manewry..). Był to model „Związanego Regulatora" (1985–1986), choć niby instytucja, zaś po upadku komunizmu i wyborach w 1989 roku rola TK gwałtownie wzrosła. W okresie tzw. transformacji Trybunał pod przewodnictwem prof. Andrzeja Zolla odegrał kluczową rolę w budowaniu nowej demokracji. Ponieważ wciąż obowiązywała stara konstytucja, sędziowie TK oparli całe swoje orzecznictwo na wpisanej w 1989 roku ogólnej zasadzie, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym". Z tego jednego zdania TK wyprowadził fundamenty nowoczesnego prawa: zasadę zaufania obywatela do państwa, zakaz działania prawa wstecz (lex retro non agit) oraz prawo do sądu. Skoro zaś Jarek zneutralizował państwo prawa.. to jakby komunizm wrócił prawda a post-komuna odzyskała władze i wpływy? Przełomem było uchwalenie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku, która ukształtowała model TK obowiązujący formalnie do dziś. Zlikwidowano komunistyczny relikt – Sejm stracił prawo do odrzucania wyroków Trybunału. Od 1997 roku orzeczenia TK mają moc powszechnie wiążącą i są ostateczne. Pojawiła się ostateczność wyroków (zależność ustawowa – obecność w systemie ISAP, itp. konsekwencje, ale np. Beata Sz. wymyśliła z Jarkiem jak to ominąć, tj. ukrywać wyroki.. i już.. jest i nie ma broszki..). Wprowadzono prawo dla każdego obywatela do wniesienia skargi do TK, jeśli jego prawa konstytucyjne zostały naruszone przez wadliwą ustawę. Skargi konstytucyjne jednak okazały się fikcyjne.. wymaga wniesienia przez uznanego specjalistę prawa lub profesora, nie kwapią się do konfrontacji z władzą, a ów.. wnoszącemu petycję skargę do TK do obsługi adwokatura losuje i szuka adwokata nadal.. od 2019 (sygn. akt I Co 666/19 z SR NT + A-051-32/19 [Minister powinien zwizytować sąd raczej..] dalej sprawa TK: Wer. 451.32.2019). Sprawa Posła Janusza Sanockiego do TK odnośnie protest przeciwko pozbawieniu Polaków prawa wyborczego do Sejmu, gdzie nawet głodował nic nie pomogło, to kolejny dowód głębokiego komunizmu i obaw najwyraźniej.. że nie będzie się wskazywać jedynek ja listy wyborcze, a dobór partyjny akceptowalny nawet z losowań w burdelu (popatrzcie na tych różnych w składzie..) – posła nie ma.. historia została, dokumenty i dowody też.. (resztę ma prokuratura). Historia powstania TK pokazuje, że instytucja zaprojektowana przez reżim autorytarny jako listek figowy, dzięki mądrości kadry profesorskiej (zasilanie informacyjne nauką), zdołała przekształcić się w autentyczną tarczę chroniącą system demokratyczny. Ale tylko na chwilę.. zaraza wróciła i pseudo prawnicy i doktorzy skręcili.. i tak to.. obywateli nie ma kto bronić, wykorzystuje, gnębi, znieważa.. manipuluje i chce się wielkiego zgodnego państwa.. ale na propagandzie dla różnych debili co się do władzy dostali uniżając w pogardzie jako ludzie co do zasady mali.. charakterem i umysłami.. ew. z wielki głowami, ale pustymi.. wielką gębą i hasłami, ale nic nie wartymi..

Na podstawie [Dz.U. 2014 poz. 1195 - Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach]

Konstytucji RP:

Art. 4. 1 Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.

Art. 4. 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio

Art. 63. Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej..